

PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatki poranne przyjmowana być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś: 7-ty bol. N. P. M.
Sobota: Cyrylla M.
Niedziela: Anieli Wdowy.
Poniedziałek: Balbiny Panny.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 54.
Zachód " " " 6 " 19.
Długość dnia godzin " 12 " 25.
Przybyło " " " 4 " 47.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 55 r.
Zachód " " " 2 " 7 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 5.
Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 6 R.

Wtorek: Teodory M.
Środa: Franciszka a Paulo.
Czwartek: Wielki. Ryszarda B.
Piątek: Wielki. Jzydora B.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administracji nr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Krzesława, jutro Cziwiśława.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu opieki nad wychowankami zakładu sierot chłopców, do terminu oddany. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm. — 6 1/2 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji technicznej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm. — 6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 — od 10-jej rano do 6-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny Krywulca w hotelu Europejskim — od 10-jej rano do 6-jej po południu.) — Wystawa obrazów. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Swiat № 56 — od 10-jej rano do 6-jej wieczorem.) — Wystawa wyrobów rzemieślniczych i innych drobnych przedmiotów, w zakres handlu wywozowego wchodzących. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od 10-jej rano do wieczora.)

Wenta: Na dochód Towarzystwa opieki nad biednymi matkami i ich dziećmi wyprzedaż dzieł sztuki i innych przedmiotów, otrzymanych w darze przez Towarzystwo. (Sklep w domu hr. Krasieńskiego przy ulicy hr. Berga pod № 5-ym — od 10-jej rano do 10-jej wieczorem.)

Odczyty: Dla członków Towarzystwa ogrodniczego i osób przez nich wprowadzonych pogadanka p. Mansfeta Ciemińskiego "O klimacie i zmianach atmosferycznych w rozmaitych porach roku". (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna 14 — 7 wieczorem.)

Koncert: Koncert p. Władysława Seidmana. (Sale reductowe — 8 wieczorem.)

Teatr: Wielki: dziś szesnaste przedstawienie trupy ruskiej z Moskwy p. F. A. Korsza "Ryzykowny krok", "Swoobodny ptaszek" i sceny Schmidthofa, jutro opera; — Rozmaitości: dziś "Romans paryski", jutro "Przyjaciółka żona"; — Mały: dziś "Nitouche", jutro "Niebieska grotta" i "Lisichen i Fritzen". (7 1/2 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: alica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-jej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 1799 kop. 84. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-jej rano do 1-jej po południu.)

Z sali odczytów.

Adam Szawłowski. O głównych prądach naukowych i filozoficznych XVIII-go wieku.

Odczyt wczorajsz p. Szawłowskiego "o głównych prądach umysłowych i filozoficznych XVIII-go wieku", był dokończeniem obrazu, którego to odmalował prelegent żywymi barwami w pierwszym swoim odczycie.

Nawiązawszy więc tylko ponownym wspomnieniem o dwóch potężnych filarach wiedzy zeszłego wieku: Wolterze i Rousseau, łączność z pierwszą częścią swojej prelekcji, pan S. rozpoczął odczyt od zasnaczenia niweczącego wpływu doktryny krytycznej, która obalwszy pracę dawnych wieków w dziedzinie wiedzy i podkopując podstawy istniejącego dotychczas ustroju społecznego, nie umiała i nie mogła nie w ich miejsce stworzyć i postawić.

Jednocześnie wszakże umysł ludzki, ulegając niezłomnym prawom rozwoju i postępu, zaczął gromadzić cegiełki do nowego gmachu. Nowi ludzie, ludzie XVIII-go wieku, uformowali dwie wyraźne szkoły: socjologiczną czyli społeczną i moralną.

Bardzo trafnie zaznaczył prelegent miejsce, jakie w pierwszej z nich zajął zapomniany dziś Fontenelle, długoletni sekretarz akademii francuskiej, i Montesquieu. Tu także znalazła ocenę teoria fizjokratów oraz jej krytyka Galianiego. Obszerniejszą wzmianką uczył prelegent Turgota i jego zbawienne dla Francji prace, jako ministra finansów, które się zażyczyły dekretemi królewskimi z r. 1776-go, ale zarazem stały się powodem upadku Turgota.

Zaszczytne miejsce w szkole moralnej wyznaczył prelegent Vauvenargues'owi, głębokiemu choć nieścisłemu myślicielowi, który jeden z pierwszych uznał w naturze ludzkiej motory działania za jedyną sprężynę, powodującą człowiekiem. Nader wysoko stawia prelegent Maksymy Vauvenargues'a, a zwłaszcza te, która mówi, że wielkie myśli pochodzą z serca. Podnosi też prace Dawida Hume (Traktat o naturze ludzkiej) oraz Jerzego Leroy, który w r. 1781-ym wydał w Paryżu pełne ciekawych

obserwacyj dzieło o inteligencji i zdolności doskonalenia się zwierząt.

Jedna i druga z tych szkół gromadziły materiał do nowych nauk, które początek swój wzięły w wieku XVIII-ym.

Wiek ów zalicza prelegent do tych, które najbardziej wzbogaciły skarbnicę wiedzy ludzkiej. Nie mógł on jednak zdobyć się na syntezę filozoficzną i cały owoc prac swoich i wiedzy swojej zebrał w wiekopomnym dziele, w Wielkiej encyklopedji, pomniku sławy Diderota i koryfeuszów nauki.

Charakteryzując w końcu tę wielką datę w dziejach ludzkości, jakim jest wiek XVIII-ty, p. Szawłowski powiada, iż nigdy tyle potężnych umysłów nie pracowało dla dobra ludzkości z takim zaparciem się siebie i poświęceniem, ile w tem, nieraz niesłusznie potępianem stuleciu.

Schodzącemu z katedry prelegentowi publiczność podziękowała szczerem, a zupełnie zasłużonym oklaskiem.

K. W.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Do rady państwa wniesiony został, jak donoszą dzienniki petersburskie, projekt nowych przepisów o sposobie gromadzenia danych, dotyczących się urodzaju, cen produktów zbożowych, cen robocizny i t. d.

— **Praw. wi. st.** zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego urzędnicy pochodzenia rosyjskiego, przenoszący się z posad w Królestwie Polskim do Cesarstwa, korzystać mogą z praw emerytalnych, obowiązujących w Cesarstwie, przyczem każde 5 lat służby w Królestwie Polskiem liczy im się za 7 lat służby w Cesarstwie.

— Wkrótce przedsięwzięte zostaną próby na kolei wiedeńskiej z torami kolejowymi konstrukcji całkowite żelaznej, systemu inż. Bolesława Vogta. Też same tory przed paru laty wypróbowane zostały na kolei państwowej w Wiedniu.

— **Obrona prokuratury w Królestwie Polskiem,** p. Maksymilian Perkowski donosi o następujących spadkach wakujących: po ks. Ignacym Maickim, proboszczu w Lubochenu, zmarłym d. 20 sierpnia 1867-go r., w sumie 178 rs. 43 kop.; Aleksandrze Niefiediejewie, zmarłym d. 5-go lutego 1884-go r., w sumie 100 rs.; dentyście Władysławie Kozieradzki, zmarłym w r. 1886-ym, w sumie 129 rs.; Franciszku Kozierskim zmarłym d. 20 grudnia 1885-go r., w sumie 29 rs. 72 kop.; Nikiforze Szymańskim zmarłym d. 24-go grudnia 1886-go r., w sumie 36 rs. 70 kop. i Stanisławie Konarzewskim zmarłym w r. 1883-ym, w sumie 49 rs. 86 kop. W razie niezgłoszenia się wylegitymowanych spadkobierców, rzeczzone sukcesje po upływie 6-tych miesięcy przejdą na własność skarbu państwa.

— W obecności urzędników magistratu, deputatów władz, izby skarbowej i obrachunkowej, oraz członków komitetu budżetowego, dopełniona została w magistracie rewizja obligacji i opłaconych kuponów pożyczki kanalizacyjnej miejskiej, przyczem znaleziono obligacji serji pierwszej wylosowanych w 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 ciągnięciu na sumę rs. 26,500; obligacji pożyczki 2 serji wylosowanych w 1, 2, 3, 4 i 5 ciągnięciu na sumę rs. 25,600; kuponami od obligacji pożyczki 1-jej serji za czas od 13-go kwietnia 1885 r. do 13-go października 1888 r. na sumę rs. 132,527—50; od obligacji pożyczki 2-jej serji za czas od 1-go kwietnia 1886 do 13-go października 1888 na sumę rs. 148,877 kop. 50; razem na sumę rs. 33,3505. Wszystkie te papiery zostały bezwzględnie spalone.

— **Urząd lekarski** wyjaśnił tak lekarzom miejskim, jak i wolnopraktykującym, że wszelkie świadectwa lekarskie o szczepieniu ospy, zgonie lub chorobie, wydawane osobom powołanym w charakterze sędziów przysięgłych, ekspertów lub świadków, jak

również świadectwa lekarskie, wydawane studentom uniwersytetów oraz uczniom zakładów naukowych, usprawiedliwiają ich choroby, nie podlegają opłacie stęplowej.

— Posiedzenie komisji technicznej Komitetu kanalizacyjnego odbędzie się d. 29-go b. m., t. j. w sobotę, w biurze zarządu kanalizacji o godzinie 7 1/2 wieczorem. Obrady poświęcone będą wyłącznie kwestji robót ziemnych przy budowie kanału burzowego w Alei Jerozolimskiej.

— W poczet adwokatów przysięgłych został przyjęty rzeczywisty student uniwersytetu warszawskiego, p. Wacław Żółtowski.

— **Z teatru i muzyki.**

* Wznowiony wczoraj dramat Okońskiego "Piękna", gorąco był witany przez licznie zgromadzoną publiczność.

Po akcie drugim wywoływano autora... napróżno. Artyści trudne role oddali z zapalem i talentem.

Panie: Lądowa w roli tytułowej i Wisnowska w roli przydki Ireny, wyborną grą uświetniały wieczór.

Pp.: Rapacki, Ładnowski, Prażmowski i Kotarbiński oraz panna Noiretówna, zwycięzko walczyli z trudnościami swojego zadania.

Oklaskiwano sztukę szczerze i z zapalem

— **Odczyty.**

Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę odczyt dra Henryka Nussbauma, z powodu straty, jaka dotknęła rodzinę prelegenta, nie przyjdzie do skutku.

Przed świętami zatem nie odbędzie się już żadna z pozostałej serji prelekcji na osady rolne, pierwszy bowiem następny odczyt przypadnie dopiero w przewodnią niedzielę, t. j. za dwa tygodnie.

— **Ze sztuki.**

* Wystawa uczennic szkoły malarstwa p. L. Wiesiołowskiego została zamknięta.

— **Dla biednych.**

P. Busch na pożegnanie dał wczoraj w cyrku widowisko dla biura nędzy wyjątkowej.

Publiczność wypełniła wszystkie miejsca, oklaskując gorąco celniejsze numery bogatego programu.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyły popisy celnego strzelca Schmidta, jazda podwójna miss May i miss Blanche, tudzież nowość: polowanie *par force* na dziki.

— **Wenta.**

Dzień dzisiejszy jest przedostatnim trwania wenty na rzecz ubogich matek i ich dzieci.

Oto uzupełniona lista gospodyń, które raczyły wziąć udział w sprzedaży towarów:

Panie: Górską, Leową, Kucharzewską, Rytlową, Gabrijelową Ciaglińską, Wolfową, Wernerową, Szyzłową, Wrotnowską, Brzezińską, Słowikowską, Małachowską, Andrzejkowiczową, Fudakowską, oraz panny: Leówny i Słowikowską.

W ciągu trzech dni osiągnięto wpływu około 1,200 rubli.

— **Losy Zwierzyńca.**

Po zagajeniu posiedzenia przez p. Władysława Kozłowskiego, którego zgromadzenie na przewodniczącego zaprosiło i przedstawieniu przez gerenta spółki, p. J. M. Kamińskiego, odpowiedniej relacji, pierwszy z nich sformułował jasno kwestję w trzech następujących pytaniach:

1) Czy posesja, w której się mieści Zwierzyńiec, a która obecnie przeszła w posiadanie p. Rau, ma być nabyta, czy też wydzierżawiona?

2) Jakie są środki pierwszego lub drugiego założenia?

3) Na jakich podstawach ma być urządzona i prowadzona dalsza administracja spółki.

Pierwsze z tych pytań, stanowiące jednocześnie o dalszym istnieniu spółki, stało się hasłem do rozpoczęcia nader ożywionej dyskusji.

Przemawiali pp.: Worthman, Łepiński, Pajewski,

Rosenblum, adwokaci: Rosen, Leszczyński i wielu innych.

Z przemówień tych, wkraczających często w dziedzinę zagadnień teoretycznych, wykazało się wszakże jasno, iż ogół, wcale zresztą licznie reprezentowanych, członków spółki, gorąco pragnie utrzymania nadal Zwierzynca.

Ujawnieniem również zostało, że utrzymanie posesji może nastąpić tylko drogą dzierżawy, wobec braku funduszy, których spółka nie posiada.

Ktoś z obecnych domagał się nawet, ażeby zamiast traktowania o dzierżawę Bagateli, zwrócić się raczej do magistratu o wydzielenie odpowiedniego placu i przeniesienia Zwierzynca, wniosek ten wszakże wobec swej niepraktyczności upaść musiał i pod bliższą rozważę brany nie był.

Najkategoryczniej zapatrywanie swe na sprawę dotychczasowego istnienia i dalszych losów Zwierzynca określił p. Rosenblum.

Według mówcy, w danej chwili trzy są rzeczy do spełnienia. Naprzód obeznanie się należyte z bilansem spółki, i pokrycie drogą wkładów ciężących na Zwierzynca zobowiązań, powtórne zawarcie z właścicielem Bagateli sześcioletniego kontraktu dzierżawy, na warunkach, na jakie naturalne fundusze spółkowe pozwalają; potrzebie wprowadzenie tych zmian administracyjnych, które w interesie Zwierzynca są pożądane.

Pogląd p. R. został ogólnie poparty.

Ponieważ zaś z przedstawionego bilansu okazało się, że spółka potrzebuje na razie około 7,000 rs. do uregulowania należności i umożliwienia zmian projektowanych, przeto prezydujący zwrócił się do obecnych, prosząc o złożenie odpowiednich deklaracji.

Podpisy poszły dosyć pomyślnie; na razie pokryto około 1,000 rs. nie ulega więc wątpliwości, że i w dalszym ciągu wymagana suma zostanie w całości uzupełniona.

Od spełnienia pierwszego z punktów, proponowanych przez p. R., zależą i następne; dlatego też zebranie wczorajsze na częściowym załatwieniu jego czynności swą zakończyło, odraczając dalsze obrady do przyszłego wtorku.

Pomimo przejść, od jakich spółka nie była wolną, w licznych zebraniach wczorajszym nie było niemal nikogo, kto by o przyszłości Zwierzynca powątpiewał.

Zebrani z szczerem uznaniem podnoszą dotychczasową działalność gerenta spółki i żywią to przekonanie, że po przebytem doświadczeniu Zwierzyniec nasz pomyślnie rozwijać się będzie.

= Fonograf na wystawie.

Myśl komitetu wystawy rzemieślniczej zaliczenia p. Schnabla do rzędu pozakonkursowych wystawców, uważamy za bardzo stosowną, gdyż tylko tym sposobem, szerokie koło publiczności, będzie mogło zapoznać się z fonografem Edisona.

Wczoraj znów w godzinach wieczornych, wiele osób z zajęciem przysłuchiwało się arjom i deklamacji w różnych językach, odtwarzanej przez fonograf.

Na dziś p. Schnabl przygotował wyjątki z „Halki,” arje z operety „Serce i ręka,” śpiewaną przez pannę Czosnowską, oraz Heynał krakowski, wykonywany na trąbkach na wieży kościoła Maryackiego w Krakowie.

= Sprawy dobroczynne.

Wczoraj na posiedzeniu administracji ogólnej warszawskiego towarzystwa dobroczynności, między innemi postanowiono: aby z powodu zamierzonego otworzenia dwóch nowych ochron dla ubogich dzieci w okolicach ulicy Mazowieckiej, Wareckiej, Widok, Chmielnej lub im przyległych, zaprosić opiekunów i opiekunki tych zakładów.

Dotychczasowy fundusz, ofiarowany na wymienione ochrony, wynosi rs. 2,622.

Na opiekunkę w zakładzie sierot dziewcząt, zaproszono panią Zuzannę Wszebörówą, małżonkę doktora medycyny, a na opiekunkę ochrony XI przy ulicy Tamka panią z hr. Potockich Brzozowską—wreszcie na pomocnika naczelnika sekcji rachunkowej p. Franciszka Wilkowskiego.

Postanowiono podziękować p. Władysławowi Bednawskiemu, właścicielowi składu materiałów piśmiennych za dostarczanie bezinteresownie w ciągu roku zeszłego—podobnie jak i lat poprzednich—materiałów piśmiennych na użytek warsz. tow. dobroczynności.

Z powodu świąt wielkanocnych, wszystkie ochrony chrześcijańskie zamknięte będą od d. 3-go do 13-go kwietnia włącznie—izraelskie zaś od d. 28-go marca do 13-go kwietnia.

= Udogodnienie.

Na cmentarzyku, okalającym kościół św. Piotra i Pawła na Koszykach, rozebrano małą kapliczkę, służącą dawniej do składania zwłok zmarłych.

Rozbiórki dokonano w ten sposób, że odjęto boczne ściany, pozostawiając podłogę i nakrycie.

W tak zaimprovizowanej altanie ustawiono parę

ławek, których brak dotkliwie się czuć dawał licznie w dni świąteczne zebranych na cmentarzu parafianom.

= Szuffa konna.

Mieszkaniec tutejszy p. T. zawiadomił zarząd Towarzystwa popierania handlu i przemysłu, iż obmyślił nowy model szuffi konnej.

Wynalazca zażądał dokonania prób z przyrządem w miejscowości, którą zarząd Towarzystwa uzna za odpowiednią.

Próby, w których oprócz prezydującego w sekcji technicznej Towarzystwa, p. Paszkowskiego, weźmie udział inżynier Sokal oraz inni specjaliści, odbędą się za dni kilkanaście.

= Z Wisły.

Poziom Wisły bez przerwy się obniża.

Wczorajem dnia wczorajszego notowano już tylko 6 stóp 3 cale.

Wskutek opadania wody ukazują się na powierzchni Wisły melizny.

Parostatki z Płocka przybyły wczoraj o właściwej porze z licznymi podróżnymi.

Pomiędzy żegluga St. Górnickiego a żegluga Jaworskiego i sp. prowadzone są w Płocku układy ugodowe w celu zespolenia tych dwóch towarzystw.

Parostatek towarowy „Konstanty” wyruszył w dół Wisły z towarami do Płocka i Włocławka, oraz z ładunkiem wełny do Torunia.

Ruch spławny ożywia się; przybyło parę gabarów ze zbożem, berlinki ładowne odbijają z towarami w dół Wisły.

Pomocnik naczelnika inspekcji spławnej, Cieśliński, odbył podróż do Płocka i pośrednich stacyj, w celu rozmieszczenia przystani żeglugi parowej na właściwych miejscach.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Wilczej pod nr. 54-ym Andrzejowi K. przy ul. Dobrej pod nr. 63-cim skradziono portmonetkę z 14-tu rublami i zegarek srebrny z dewizką, ogółem na sumę 40 rs. — W przejeździe dorożka p. Bencowi skradziono pakunek z różnymi przedmiotami wartości kilkudziesięciu rubli. — Zamieszkały przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 27-ym Hersz Fogiel, skradłszy 100 rs., zbiegł. — Z otworzonego wytrychem podłazę domu pod nr. 4-ym przy ul. Solnej Małgorzacie Chudzińskiej skradziono bieliznę; z łupem ujęty został Adam Roszkowski, nigdzie nie meldowany. — Władysławowi Rzonkiewiczowi skradziono na Pradze pugilares z 40-tu rublami i rewersami. — Z mieszkania Zenajdy M. na Nowym Świecie pod nr. 33-cim skradziono różne naczynia kuchenne wartości kilkudziesięciu rubli. — W gmachu pocztowym Ignacemu Herszowskiemu, zamieszkałemu przy ul. Łęznej, skradziono zegarek złoty nr. 32627 wartości 80 rs.

= Świątokradztwo.

Onegdaj, o godz. 3-iej po południu, w kościele św. Stanisława na Woli, działo kościelny, zapukając kościół, zatrzymał młodego człowieka, niejakiego Józefa Paprockiego, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Krochmalnej pod nr. 8-ym, przy którym znaleziono dwa srebrne naczynia, służące do chrztu. Świątokradcę aresztowano.

= Zuchwała grabież.

Nocy wczorajszej, na szosie radzywińskiej, karczmarzowi Janowi Stepińskiemu, powracającemu ze sprawunkami do domu, zastąpiło drogę pięciu drabów.

Karczmarz i powożący, 13-letni wyrostek, nie zdołali stawiać oporu.

Łotrzy, nie poprzestając na zabranie sprawunków wartości około 60 rs., oraz gotowizny w kwocie 18 rs., ścignęli całe ubranie ze Stepińskiego i furmana, którzy w tylko bieliznie powrócili do domu.

Wczoraj około godz. 6-iej po południu na przechodzącą ulicą Okopową czeladnika szewskiego, Antoniego Pucharskiego, napadło kilku ludzi.

Napaściny zadali P. kilka niebezpiecznych ran nożem i ratowali się ucieczką.

Pucharskiego znaleziono na ulicy broczącego we krwi i bezwładnie odwieziono go do szpitala św. Ducha.

Życiu P. grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Grzeszny złodziej.

Teofil Galkowski, któremu w przejściu przez ulicę Młynarską wyciągnięto pugilares i zegarek, wczoraj rano otrzymał przesyłkę miłą.

W dołączonym liście, złodziej, dziękując za gotówkę (48 rs.), zwraca zegarek, który istotnie stanowi dla właściciela pamiątkę.

Co prawda, zegarek był małej wartości i łatwy do wykradzie.

= Ucieczka.

Donosiliśmy przed miesiącem o zniknięciu dwóch chłopów: Mikołaja i Józefa Chomanowskich, pozostających pod opieką swego ojczyma L. B., oficjalisty kolejowego.

Teraz dopiero wyszło na jaw, że chłopcy, z których starszy ma 14, a młodszy 11 lat wieku, uciekli do swego stryja p. Ksawerego Chomanowskiego, mieszkającego w Kownie.

Przyczyną ucieczki było jaknajgorsze postępowanie ojczyma z dziećmi.

Obeenie p. Ch. występuje przeciw L. B. z procesem.

= Ujęty.

W tych dniach policja ujęła niebezpiecznego ptaszka, niejakiego Juliana Petrykowskiego.

P. brał czynny udział w okradaniu pociągów towarowych na kolei nadwiślańskiej pomiędzy Warszawą a Pragę.

Oprócz rabowania pociągów, Petrykowski dopuszczał się i rozbojów na drogach.

= Z ulicy.

Nocy wczorajszej na ul. Bagno znaleziono w stanie bezprzytomnym jakąś kobietę, biednie ubraną, liczącą około 50 lat.

Nieznajomą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie, nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarła.

= Na parowcu.

Wczorajszego dnia na parostatku „Warszawa”, żeglugi parowej M. Fajansa, palaczowi Albertowi Zykryst maszyną odciła palec u ręki.

Wypadek nastąpił w chwili, gdy palacz podlewał panewki maszyny oliwą.

= Przez zemstę.

W dniu wczorajszym, w alei Ujazdowskiej pod nr. 6-ym, lokaj Julian Kletowski, wszczął kłótnię z pokojówką Franciszką Mikołajek, która miała oczernić towarzysza pracy przed państwem.

Mściwy lokaj wylał na pokojówkę garnek, pełen ukropu. Dziewczyna uległa ciężkiemu oparzeniu.

+ Wspomnienie pośmiertne.

W d. 23-im b. m. zgał w Sulmierzycach, w pow. noworadomskim ks. Franciszek Siwczynski, proboszcz parafii Sulmierzyce.

Zmarły, przez lat 60 piastujący godność kapłana, potrafił sobie zaskarbić szczerą miłość wśród ludności miejscowej.

+ Mierzwiński.

Władysław Mierzwiński, jak donosi nasz korespondent, w d. 21-ym b. m. występował z koncertem w Elizawetgradzie.

Towarzyszyl mu nieodstępny Liebling.

Sala była przepelniona, a rozentuzjasmowana publiczność tak hojnie darzyła śpiewaka oklaskami, że Mierzwiński, zamiast zapowiadanych czterech, musiał zaśpiewać siedemnaście aryj.

Pomiędzy innemi, zmuszono go do trzykrotnego powtórzenia krakowiaka „Wesoły, szczęśliwy, krakowiaczek ci ja”.

Po koncercie grono polaków przyjmowało artystę w hotelu Marianego, zaś nazajutrz państwo W. dali na cześć jego śniadanie.

Tego dnia wieczorem kilkadziesiąt osób odprawiło Mierzwińskiego na dworzec kolejowy.

Artysta udał się w dalszą podróż artystyczną do Mikołajewa.

+ Straż Łęczycka.

Niedawno dopełniono nowych wyborów do rady zarządającej straży ochotniczej w Łęczyce.

Weszli do niej pp.: inżynier Edward Przanowski, rejent Jan Bylicki, kupey Robert Sztencel i Stanisław Skrzyński, oraz obrońca sądowy Feliks Koreywo.

Naczelnikiem straży jest p. Przanowski, jego pomocnikiem p. Ferdynand Jakobi.

W r. straż miała rs. 451 dochodu, a rs. 447 wydatków, nie ma też żadnych zgół długów, owszem należy się u członków honorowych rs. 195 tytułem zaległych składek.

+ Prośba.

Mieszkańcy Koziej Górki Kawczyńskiej zwracają uwagę za naszym pośrednictwem na zły stan drogi, wiodącej do wspomnianej wioski.

Bagnisty dół, jaki utworzył się po roztopach, nie daje literalnie przejechać, furmanki więc muszą przejeżdżać po dość wysokim nasypie około parkanu pierwszego domostwa.

Wartoby złemu jaknajprędzej zaradzić.

+ Trzęsienie ziemi.

P. Karo, bawiały w Nerczyńsku, pisze do nas: „Influenza, która nawiedziła całą Europę, nie pominięła także i Syberji.

W Irkucku chorowali na nią prawie wszyscy mieszkańcy, w Nerczyńsku zaś pojawiła się w czasie mrozów, dochodzących 36 do 42° R.

Rozszerzyła się tu bardzo, ale przebieg jej łagodny.

W dniu 18-ym grudnia było tu trzęsienie ziemi, silne, wirowe; każde wstrząśnienie, a było ich trzy, trwało zaledwie kilka sekund.

Jak straszne wywarło na nas wrażenie drżenie murów, brzęczenie okien itd., możecie sobie łatwo wyobrazić.

Śniegu mamy sporo, a zdarza się to tutaj rzadko.

Z początkiem lata rozpocznę dalsze wycieczki botaniczne i mam nadzieję, że do zebranych w ubiegłym roku 350-ciu gatunków rzadkich roślin dołączę w r. b. okazy nowe.”

+ Nie udało się...

Z Białegostoku piszą do nas d. 21-go b. m:

„Nocy dzisiejszej, po użyciu dobranego klucza, zręczni jacyś operatorowie zaszczyteli swą obecnością mieszczący się w najbardziej ruchliwym punkcie miasta pod klubem miejskim, kantor bankierski Perliza i Ginzburga.

Najprzód zrewidowali książki dzienne (musieli to być ludzie i z buchalterją także obeznani), przeke-

nawszy się, iż saldo kasy wynosi 7,000 rs., a więc trud się może opłacić, wypilowali zamek u kasy żelaznej i... znaleźli tylko trochę drobnej monety, srebra stołowego, parę kuponów i t. d., ogółem na 700 rs.

Pieniądze wraz z portfelem wekslowym i papierem

mi procentowemi, szef kantoru miał zwyczaj od pewnego czasu zabierać do domu.

† Zamach samobójczy.
Piszą do nas z Duninowa nad Wisłą:
W d. 16-ym b. m. zdarzył się u nas romantyczny wypadek. Dwudziestoletnia X., zamieszkała przy rodzicach w Duninowie, nie mogąc uzyskać od nich pozwolenia na ślub z ukochanym, wyszła do pobliskiego zagajnika i tam chciała przetrząść sobie gardło nożem kuchennym.
W porę powstrzymał ją właśnie ów ukochany.
X. opierała się przez chwilę i wskutek tego pokaleczyła sobie ręce.

Ogólne zebranie członków giełdy.

Wczoraj, o godzinie 3-iej po południu, w gmachu giełdy odbyło się ogólne zebranie członków zgromadzenia giełdowego warszawskiego.

Rok ubiegły 1889-ty był w ogóle ciężkim dla przemysłu i handlu. Jedną z głównych przyczyn tej stagnacji było nagłe, zkadinał wielce pożądane i nader korzystne podniesienie się kursu rubla w r. 1888-ym. Zniżyły się też warunki przywozu i wywozu, jeżeli bowiem przez podwyżkę kursu rubla obniżyła się cena materiałów surowych, sprowadzanych z zagranicy, to jednocześnie obniżyła się także cena fabrykatów zagranicznych.

Stosunki handlowe z Cesarstwem, dzięki tym niegodnym warunkom, również niekorzystnym uległy zmianom. Oprócz tego niewypłacalność kupców, szczególnie w wewnętrznych i dalszych gubernij, w zupełności zniszczyła zaufanie i zamknęła dla wielu produktów obszerne rynki zbytu.

Nie należy nadto zapominać o zmianach warunków transportowych, wyższe koszty frachtu kolejowego, zniesieniu komunikacji bezpośrednich i w ogóle o zmianach taryf kolejowych, które zapewne w przyszłości po utrwaleniu się, oddadzą wielkie usługi, lecz które na razie wywołały przewrót w stosunkach handlowych z wieloma oddalonymi rynkami zbytu.

Wszystkie te względy oddziaływały bardzo ujemnie na handel, a więc i na obroty giełdowe, które dzięki brakowi eksportu i małym fluktuacjom kursów wekslowych, zmniejszyły się do niebywałego minimum.

Papierami publicznymi również obroty były bardzo ograniczone, przy wahaniach kursowych bardzo małych i kursach stosunkowo niskich, z powodu braku kapitałów.

O akcjach przemysłowych i fabrycznych również niewiele powiedzieć można. Obroty niemi były prawie żadne.

Fabrykaty zagraniczne tem śmielej poczęły się pojawiać na rynkach wewnętrznych, że obniżała się nie tylko cena samego towaru, ale także i wysokość kosztu złota na opłatę cła, które zawsze silniej obciążało i obciąża wyroby, niż materiały surowe.

Jednocześnie zmniejszył się znacznie wywóz towarów krajowych z wielką szkodą dla przemysłu tutejszego.

Fakt ten ilustruje doskonale handel wełną i okowitą, których eksport za granicę zmniejszył się bardzo.

Najmocniej jednak stan ten odbił się na głównej produkcji rolnej, a mianowicie: na zbożu, mące i wszelkim ziarnie, nasionach oleistych i produktach z nich.

Pomiędzy fabrykami lepszy nieco, niż w latach zeszłych, rezultat działalności przedstawiają fabryki cukru, polepszenie to jednak osiągnięte zostało tak wielkimi ofiarami, jako to: wywóz znacznej ilości cukru (nadprodukcji), ciągły eksport wszelkich ilości wyrabianych po nad normę konsumpcji wewnętrznej i zmniejszenie samej produkcji, że uważać je można tylko za bardzo względne, zaznaczyć nadto wypada, iż zmniejszenie się produkcji cukru, wywołało zmniejszenie plantacji buraków, co musiało się odbić na stanie gospodarstw rolnych.

Z cyfr, dotyczących handlu kraju tutejszego w roku 1889. sprawozdanie przytacza następujące: Wywóz zboża przez komory krajowe obniżył się do 18 milionów pud., podczas gdy w roku poprzednim, wynosił 23 milionów pudów. Równocześnie obniżył się też wywóz zboża na Odesę.

Produkcja cukru w kraju tutejszym zmniejszyła się również, przyczem zmniejszył się i wywóz.

Przywóz towarów zagranicznych przez komorę warszawską zwiększył się znacznie, i wynosił około 25 milionów pudów, w której to cyfrze różne kraje produkujące stosunkowo udział swój powiększyły: Niemcy do 12, Anglja do 3, Austro-Węgry do 24 milionów pudów i t. d. Wywóz produkcji krajowej na daleki wschód przez komunikację zamorską pomimo większych starań kupców i agentów specjalnych z trudnością się rozwija.

Z ważniejszych prac komitetu, przedsięwziętych dla uzyskania możliwych udogodnień dla handlu i przemysłu kraju tutejszego, podnieść należy starania,

uwiecznione pomyślnym skutkiem w sprawie usunięcia utrudnień na komorze w przedmiocie niedochodzenia transportów soli na rynek tutejszy, w kwestji wydawania korespondencyj ze skrzynek pocztowych imiennych, w celu uwolnienia od opłaty cła worków zwrotnych, powracających próżno do kraju po wywozie mączki cukrowej i w przedmiocie rewizji taryfy celnej, o której czytelnicy nasi w swoim czasie dokładnie poinformowani byli.

Do sprawozdania komitetu dołączone są tablice graficzne, dające nader dokładny obraz ruchu kursów, marek, listów zastawnych ziemskich i miejskich warszawskich, nadto ruchu cen zboża, rafinady, mączki cukrowej i okowity. Wreszcie wykaz zmiany dyskonta, główniejszych banków państwa, w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Berlinie i Petersburgu.

W kwestji sumy 500 do 750 rs., jakiej pozostawienia do dyspozycji komitetu na wydatki nadzwyczajne, dobro handlu i przemysłu na celu mające, na poprzednim zebraniu ogólnem żądano, komitet oświadczył, że w razie okazania się potrzeby wydatku nadzwyczajnego, któryby istotnie dobro handlu i przemysłu miał na celu, komitet odpowiedni wydatek poniesie, a członków zgromadzenia na najbliższym zebraniu ogólnem o tem zawiadomi.

Godność asesorów na wczorajszym posiedzeniu spełniali pp.: J. Landau, Peretz i Portner; na sekretarza zgromadzenia przewodniczący zebraniu p. M. Epstein zaprosił pana Wiktora Wertheima.

W. O.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 29-go b. m. zacznie obowiązywać taryfa na przewóz bydła rogatego w komunikacji bezpośredniej ze stacyj kolei moskiewsko-brzeskiej do Pragi terespońskiej, oraz taryfa na przejazd przewodników, dozoruujących bydło.

— D. 29-go b. m., o godz. 2-iej po południu, w lokalu Towarzystwa na Krak.-Przedm. pod № 7-ym, odbędzie się doroczne zebranie ogólne akcjonariuszów warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia.

U ogrodników.

Z nader ważnym wnioskiem, wprowadzającym Towarzystwo na nowe tory rozwoju, wystąpił wczoraj p. Edmund Jankowski.

Ogrodnicy, jak wiadomo, nie tworzą cechu i nie ma tu wyzwoleń, więc praktykaneci sami się wyzwalają, obejmując często posady przedwcześnie ze szkodą dla siebie i ogrodnictwa.

Potrzebnem przeto jest, aby Towarzystwo rozciągnęło kontrolę nad uzdolnieniem ogrodników.

W tym celu wnioskodawca proponuje wybranie specjalnych komisji, któreby zbierały się kilka razy do roku i sprawdzały za pomocą kwestionariusza, łatwo ułożonego, lecz zawierającego zasadnicze pytania, o ile kandydaci są uzdolnieni.

Kwalifikacja powinna być zupełną we wszystkich działach, a więc owocarstwie, hodowli szkólek, warzywnictwie, kwaciarstwie itp.

Każdemu kandydatowi, stawającemu do kontroli na podstawie opinii komisji, Towarzystwo ogrodnicze wyda małe kieszonkowe świadectwo, że był kontrolowany i wykazał potrzebną umiętność.

Bez tych świadectw nikt nie powinien ogrodnika godzić, co wywoła, iż nikt się od kontroli nie będzie uchylał.

P. Jankowski nie wątpi, że w ciągu najdalej sześciu lat, poziom wykształcenia ogrodników znacznie się podniesie.

Oprócz jednak praktyki, potrzeba tym ludziom dać pewne podręczniki w rodzaju katechizmów ogrodniczych a wydawnictwem takich podręczników winno się zająć Towarzystwo.

Wnioskodawca uważa, iż broszurki należy wydać trzy a mianowicie: jedną, traktującą o owocarstwie i hodowli drzewek, drugą o warzywnictwie, trzecią zaś o kwaciarstwie.

Pierwszy z podręczników, zawierający podstawowe wiadomości o owocarstwie, zobowiązał się napisać p. Jankowski a członek zarządu Towarzystwa, p. Józef Sikorski, jako właściciel drukarni ofiarował bezpłatny druk.

Wniosek powyższy obszernie i ze zwykłą swadą wyłuszczył p. Jankowski, zastrzegając, iż Towarzystwo nie myśli nauczać, lecz kontrolować uzdolnienie ogrodników, jako korporacji, na wzór kontroli zgromadzeń rzemieślniczych.

Projekt p. Jankowskiego został w całości przyjęty, lecz w myśl obowiązującej ustawy będzie na posiedzeniu następnem powtórnie odczytany.

Do komisji kontrolującej na członków zaproszono między innymi pp.: Bardetów Adama i Fryderyka, braci Kaczyńskich, Ulrycha, Cybalskiego, braci Hosserów, Kamińskiego, Kronenberga, Stiechego, Trzeszczyńskiego, Diehla i Krajewskiego.

Ze spraw bieżących, poruszonych na wczorajszym,

dość licznem zebraniu, należy zaznaczyć nieprzyjemną dla ogółu ogrodników wiadomość.

Zarządy wszystkich kolei wydały rozporządzenie, polecające, aby drzewka przewożone były nie w innym opakowaniu, jak w płótno.

Jest to ambarasowne i kosztowne, z tego powodu więc zarząd Towarzystwa zwraca się do ministerjum komunikacyj z prośbą o zmianę przepisu.

Na członków Towarzystwa przyjęto wczoraj pp.: Stanisława Dowgiałło, Rocha Gogolewskiego, Regelmanow, Marję Przygocką i Witolda Sławińskiego.

Losowanie roślin, dostarczonych przez p. Bardetę, zakończyło zebranie.

Sk.

Na „Żłobek”.

— W bazarze wyrobów kobiecych, Wierzbowa, hotel Angielski, pani Ant. P. złożyła kartki *prima aprilis* owe, przeznaczając sumę ze sprzedaży otrzymaną całkowicie na „żłobek”.

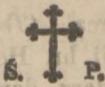
NEKROLOGJA.

† Dnia 29-go marca, to jest w sobotę, w kościele św. Krzyża, o godzinie 9-iej i pół zrana, odbędzie się wotywa za duszę

ś. p. Alfreda Sanockiego,

zmarłego niedawno w Żytomierzu.

—1251—



JAN STANO,
INŻYNIER,

zmarł dnia 12-go marca 1890 r. w Saragossie w Hiszpanji, po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 44. Niepocieszona w żalu matka, po stracie jedynego syna zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra dnia 29-go marca, to jest w sobotę, o godz. 9-iej i pół rano. 2—1240

† **ś. p. CZESIO RYBKA,**

syn Antoniego i Kazimierzy z Podkońskich, przeżywszy rok jeden, w dniu wczorajszym powiększył grono aniołków. Wyprawdzenie zwłok odbędzie w dniu jutrzejszym, to jest w piątek, o godzinie 10-ej rano z domu № 4 przy ulicy Krakowskiej. Przedmieście na cmentarz powązkowski, o czym ciężko strapieni rodzice zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1241

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki

ś. p. Stanisława barona Lessera,

a w szczególności szan. duchowieństwu i współpracownikom nieboszczyka, którzy raczyli nieść zwłoki na swych barkach, składa najserdeczniejsze podziękowanie w nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

475—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 27-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Rada państwa zajmie się projektem reformy ziemskiej nie wcześniej, aż w końcu sesji bieżącej.

Petersburg 27-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Dyrektorami projektowanych w ministerjum sprawiedliwości nowych departamentów: administracyjnego i sądowego, według pogłosek, mianowani będą: administracyjnego — mistrz dworu Kazem-Beg i sądowego — prokurator izby sądowej moskiewskiej Murawjew.

Moskwa 27-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W muzeum politechnicznym przy współudziale Towarzystwa popierania przemysłu rękodzielniczego, zaprojektowano utworzenie wydziału rękodzielniczego w charakterze stałej wystawy wzorów i środka pomocniczego dla szkół specjalnych.

Charków 27-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Ożiminy wschodzą w całej gubernji w sposób wielce zadawalniający.

Wiedeń 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Dzisiaj rada państwa rozpoczęła ferie świąteczne. Izba deputowanych przyjęła pierwszej znaną ustawę akcyzową dla Wiednia.

Wiedeń 27-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Projekt ustawy o zaprowadzeniu nowych zniżonych

taryf dla podróżnych na kolejach przedlitawskich, obejmuje także koleje prywatne.

Wiedeń 27-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Poseł hr. Łoś organizuje komitet celem urządzenia w Wiedniu koncertu, żywych obrazów i odczytów na rzecz ludności, dotkniętej głodem w Galicji.

Budapeszt 27-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Krążą pogłoski, że minister wojny feldm. baron Bauer ustępuje, a miejsce jego zajmie feldm. baron Schoenfeld.

Berlin 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wczoraj wieczorem ks. Walji złożył wizytę hr. Herbertowi Bismarkowi. (Aj. półn.)

Berlin 27-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — Książę Walji jutro przed południem opuszcza Berlin.

Berlin 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Koelnische Ztg.* zapewnia, że wczorajsze pożegnanie się cesarza z ks. Bismarkiem było bardzo serdeczne. Cesarz uściśkał i ucałował kilkakrotnie księcia.

Berlin 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Tworzy się tutaj komitet, celem zorganizowania publicznego holdu dla ustępującego ks. Bismarka.

Berlin 27-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* potwierdza wiadomość o dymisji hr. Herberta Bismarka i obdarzeniu go wysokim orderem.

Berlin 27-go marca. (Tel. pr. K. Warsz.) — Cesarz Wilhelm udzielił hr. Herbertowi Bismarkowi krzyż komandorski orderu domowego Hohenzollernów. (Aj. półn.)

Poznań 27-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Na zebraniu celem wyboru delegowanego oraz zastępcy tegoż do Towarzystwa rolniczego z powiatu poznańskiego wschodniego, na które się stawiło 19 Polaków a 17 Niemców, wybrano, mimo ostrych przycinków landrata, pp. Turskiego z Kozichłów *resp.* Staśkiewicza z Bolechowa.

Paryż 27-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — *Echo de Paris* utrzymuje, jakoby cesarz Wilhelm miał się wyrazić do członków konferencji temi słowy: „Dwie potęgi stanęły ze sobą do walki: socjalizm i ja. Jeszcze nie dowiedziono, że ja nie jestem silniejszy”.

Madryt 27-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Kortezy przyjeły na posiedzeniu wczorajszym ustawę o powszechnym głosowaniu.

Londyn 27-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Z Japonji telegrafują, że w Tokio spłonęło 2,547 domów.

Belgrad 27-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Jutro wyjdzie ukaz rejencji o zmianach w gabinecie. Przewodnictwo tegoż pozostaje i nadal w rękach Savy Gruicza. (Aj. półn.)

Belgrad 27-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Serbski poseł w Petersburgu, Simicz, zostaje przeniesiony do Wiednia; w miejsce Simicza zaś mianowany został dotychczasowy poseł wiedeński, Petroniewicz.

Belgrad 27-go marca. (Tel. Ajencji półn.) — W skupczyźnie wniesiony został projekt udzielenia Towarzystwu żeglugi parowej ks. Gagarina przywileju na wolny od podatku przywóz nafty, idącej *transito*.

Konstantynopol 27-go marca. (T. p. K. W.) — Wskutek przedstawień Szakira baszy, W. Porta zmieniła kary więzienne, na które skazani zostali powstańcy kretańscy przez sądy wojenne, na kary pieniężne. Zgromadzenie narodowe na Krecie zwolane zostanie w maju.

Ateny 27-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Królowa odjeżdża jutro do Petersburga.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go marca. (Tel. prywatny Kur. Warsz.) — Dzisiejsze zebranie giełdowe było również słabo usposobione. Wartości russkie poniosły w dalszym ciągu straty. Wogóle ruch był dość ospały. Banknoty russkie w tranzakcjach natychmiastowych straciły 40 fen. a w końcomiesięcznych 1 markę. Z weksli Warszawa krótkoterminowa taniej o 45 fen., krótki Petersburg o 35 fen., podczas gdy długoterminowy nie

uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń cokolwiek niżej, krótkie o 15 fen. (170.35), a długie o 20 fen. (169.60). Z papierów listy zastawne ziemskie niżej o 30 kop., listy likwidacyjne natomiast podniosły się o 20 kop. a pożyczki wschodnie o 5 kop. Tak samo, jak wczoraj, notowano 4% pożyczki konsolidowane z roku 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go. Więcej płacono 4 1/2% listy zastawne russkie, mniej zaś 6% russką rentę złotą i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie podniosły się o 1/3%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto słabo, szczególnie w towarze dostawowym; towar gotowy tańszy o 50 fen., a na dostawę o 3.25 m.

Berlin 27-go marca. (notowanie urzędowe giełdy.)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	220 90	Akceje d. z. war.-wied.	—
Weksle na Warszawę	220.45	Akceje kredytowe	168.
Wek. na Petersb. krót.	219.90	Weksle na Lon. kr.	20.36
Wek. na Petersb. dług.	218.	dl.	20.24
Bil. ban. russk. na dost.	220.50	Żyto w tow. gotow.	164.75
Wschodnia pożycz. II em.	68.35	Żyto na wiosnę	153.
Listy zast. serji I-iej	65.80		

Kursa z 26-go marca: 221 30, 220.90, 220.25, 218.—, 221.50 68.30, 66 10, 167.70, 165.25, 156.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 27-go marca był prawie zupełnie beczynny. Zaofiarowanie pszenicy bardzo małe. Tylko 150 korey przedstawiono do sprzedaży. Przy tak małej ilości trudno jest oznaczyć, jakie panowało usposobienie. Rozkupiono te drobne ilości po 6.30, 6.40 i 6.50, gatunek ziarna bardzo dobry. Żyta jeszcze mniej, 50 korey tylko po 4.90 do 5 rs. za bardzo dobre lecz nie wyborowe, płacono. Owsa również mało, ceny niezmiennie 3.25, 3.30 do rs. 3 kop. 40.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 27-ym marca mocno był usposobiony. Dowozy wynosiły 21 wagonów zboża, z których 18 wagonów było owsa, 1 żyta, 1 gryki i 1 jęczmienia. Żyto z powodu małych dowozów zwyżkowało. Za wyborowe płacono 84 do 85 1/2 kop., za średnie 81 do 83 kop., za ordynaryjne 77 do 80 kop. Owies mocno, za wyborowy 92 do 96 kop., za średni 82 do 89 kop., za ordynaryjny 78—80 kop. Gryki dowozy bardzo nieznaczne, dla tego usposobienie nieco mocniejsze, płacono po 72 do 78 kop. Jęczmień spokojnie, płacono za średni browarny 75—85 kop., wyborowy do 100 kop. Usposobienie dla kaszy jaglanej mocne, płacono 112 do 132 kop., stosownie do gatunku.

Gdańsk 26-go marca. — Pszenica krajowa i tranzytowa przy małym obrocie i cenach prawie bez zmiany, w spokojnem usposobieniu. Płacono za polską *transito* psstrą chorą 118/19 f. 127 m., psstrą starą stęglą 124 f. 134 m., szklistą lekko obciętą 126 f. 139 mar., jasno-psstrą 126 f. 141 m., wysoko-psstrą szklistą 124 1/2 f. 140 mar., 129 3/4 f. 143 mar., za russką *transito* łagodnie czerwoną 125 f. 132 mar. za tonnę. Terminy *transito*: na kwiecień-maj 137 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 137 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 138 mar. w zaofiarowaniu, 137 1/2 m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 139 mar. w zaofiarowaniu, 138 1/4 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 135 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 135 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 138 mar. Żyto krajowe bez obrotów, towar tranzytowy słabo. Płacono za russkie tranzyto 124 1/2 f. 107 mar. za 120 f. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 108 1/2 mar. w zaofiarowaniu, 108 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 107 1/2 mar. płacono, na czerwiec-lipiec tranzytowe 109 mar. w zaofiarowaniu, 108 1/2 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 99 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 109 mar., tranzytowego 107 mar. Jęczmień targowany krajowy duży 111, 2 f. 105 m. za tonnę płacono. Rżepak russki *transito* letni obsadzony 205 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4.50 m., 4.52 1/2 m., 4.55 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus niepodlegający cłu, w towarze gotowym 52 1/2 m. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 52 1/4 m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 32 1/2 mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 32 3/4 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 222.75 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Onegdajszą, siódmą z kolei, w lombardzie miejskim licytacja rozpoczęła się o godz. 10-ej zrana i trwała do godz. 1-ej po południu.

Sprzedano na niej 30 zastawów, obciążonych pożyczką w sumie rs. 1005, oszacowanych nars. 1334, ze sprzedaży zaś osiągnięto rs. 1594 kop. 70.

Numeracy sprzedanych wczoraj zastawów i osiągnięte za nich kwoty są następujące:

Nr. 3759—rs. 580; 6715—rs. 108; 6721—rs. 47 k. 50; 6734—rs. 51 k. 20; 6739—rs. 19 kop. 50; 6863—rs. 10 kop. 10; 7055—rs. 54 k. 10; 7101—rs. 101; 7102—rs. 49 kop. 60; 6595—rs. 128; 7147—rs. 9 kop. 10; 7190—rs. 86 kop. 50; 7234—rs. 7 k. 60; 7275—rs. 10; 7285—rs. 38 k. 20; 7409—rs. 12 k. 50; 7561—rs. 16; 7606—rs. 16; 7904—rs. 16 kop. 10; 8222—rs. 30 kop. 10; 8441—rs. 15 kop. 30; 8545—24 k. 60; 8608—rs. 42 kop. 70; 8623—rs. 6 kop. 60; 8635—rs. 10 kop. 10; 8673—rs. 28 kop. 50; 8717—rs. 12 kop. 70; 8806—rs. 17 k. 50; 8835—rs. 29; 8875—rs. 16 kop. 60.

Do sprzedaży na dzisiejszej licytacji przeznaczono 30 zastawów; suma pożyczek, udzielonych na te zastawy, wynosi rs. 539, oszacowane zaś są na rs. 694.

Sprzedaż odbywać się będzie według numerów kolejnych w porządku następującym:

Nr 10263. Srebro: zegarek kryty i dewizka do zegarka od

rs. 10.—10277. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany od rs. 12.—10339. Para kolczyków brylantowych, oprawnych w złoto od rs. 100.—10350. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany, bransoletka i para kolczyków z koralami od rs. 25.—10367. Dwa zegarki złote od rs. 20.—10408. Pierścienie złoty z brylantem od rs. 26.—10413. Złoty broszka, 3 pierścienki, 2 pary kolczyków, para spinek i kluczyk do zegarka od rs. 7.—10427. Szpilka do krawaty złota i 17 monet srebrnych od rs. 7.—10441. Złota broszka wraz z takimże łańcuszkiem do zegarka od rs. 15.—10482. Złoty zegarek kryty od rs. 10.—10590. Złoty zegarek kryty i dewizka do zegarka oraz para srebrnych lichtarzy od rs. 76.—10598. Złoty łańcuszek do zegarka, oraz srebrny zegarek od rs. 6.—10617. Pierścienie złoty, koralce, kolczyk koralowy w złoto oprawny oraz 3 srebrne łyżeczki do kawy od rs. 3.—10631. Srebrny zegarek kryty uszkiem nakręcany od rs. 8.—10645. Złoty zegarek od rs. 12.—10648. Złoty zegarek kryty od rs. 10.—10678. Srebrny zegarek kryty uszkiem nakręcany od rs. 7.—10690. Złoty broszka, para kolczyków, 2 pierścienki i szpilka do krawaty oraz srebrny zegarek uszkiem nakręcany od rs. 12.—10692. Dwie bransoletki złote od rs. 17.—10697. Złoty łańcuszek do zegarka od rs. 7.—10699. Złoty zegarek kryty emalowany z rozetami od rs. 10.—10768. Złoty zegarek kryty i agrafta do zegarka od rs. 18.—10779. Złoty 2 pierścienki ozdobione brylantami i rozetami, oraz szpilka z koralami do krawaty od rs. 25.—10791. Srebro: szczytce do obcinania knotów u świec lojowych i tacka pod te szczytce od rs. 7.—10799. Złoty łańcuszek do zegarka i kluczyk do zegarka oraz srebrna czarka od rs. 12.—10807. Para kolczyków złotych od rs. 5.—10815. Złoty zegarek kryty uszkiem nakręcany od rs. 15.—10831. Obrączka złota od rs. 4.—10869. Zegarek złoty uszkiem nakręcany od rs. 25.—10872. Zegarek srebrny, oraz złoty: dewizka do zegarka i medaljon od rs. 25.

Następna, dziesiąta z kolei licytacja, odbędzie się dopiero w poniedziałek i rozpocznie się o godz. 10-ej przed południem i trwać będzie do godz. 1-ej po południu.

Dziś wydawanie pożyczek na zastawy odbywać się będzie tylko przed rozpoczęciem licytacji, a więc do godziny 10-ej zrana.

UBRANIA DLA DZIECI

Chmielna 7, m. 1 (parter).

1231



Kapelusze męskie

szczytce w 9-iu kolorach, artystycznie wykonanych od rs. 4 do 6, poleca nagrodzona medalem

fabryka Truchlińskiego, Murzatkowska 139.

474

KUCYKI MAŁE.

Ze wsi trzy małe kucyki i koń wierzchowy rośli do sprzedania. Wiad. w hotelu Saskim rano do 10 i od 12-ej do 2-ej.

1246

— Z powodu zajęcia, jakie miało między niżej podpisanymi a Józefem Śliwińskim, muzykiem, nastąpiło polubowne załatwienie całej sprawy w obco przeproszenia z naszej strony.

1248

W. R. W. Gr.

— Statki parowe St. Górnickiego odchodzą z Warszawy o godz. 8 1/2, z Łocka 5 1/2.

1084

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I	Odchodzi	Przychodzi
	godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 30 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9 30 rano	8 28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztow. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 38 rano
Osobowy do Białostoku	5 15 po poł.	9 — rano
Nadwiślańska do Kowia.		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Pocztowy	8 30 po poł.	2 15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Miejscowy do Iwangrodu	7 45 rano	10 2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy.		
Pocztowy	6 — wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.		
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolskiej.		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.